

Wiesław Szelest

Adwokat Antoni Karaś (1923-2002)

Palestra 47/1-2(541-542), 262-263

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Śmierć adw. Leszka Gajdy była dla wszystkich zaskoczeniem, pracował do ostatnich dni i niewiele osób wiedziało o jego chorobie. Cierpiał na chorobę serca. W roku 1995 przeszedł poważną operację serca, lecz po operacji czuł się dobrze, pracował na pełnych obrotach i funkcjonował normalnie nie zmieniając trybu życia. W uroczystościach pogrzebowych wzięli udział: Rodzina, Dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej we Wrocławiu adw. Henryk Rossa i wicedziekan ORA we Wrocławiu adw. Andrzej Malicki, koledzy adwokaci, sędziowie, prokuratorzy, radcowie prawni, bracia żeglarska, koledzy, znajomi i klienci.

Dziekan ORA adw. Henryk Rossa pożegnał w imieniu całego środowiska adwokackiego.

Dla mnie i koleżanki adw. Małgorzaty Potackiej, osób, z którymi Leszek pracował ponad ćwierć wieku, jego odejście jest szczególnie bolesne. Pamięć o Leszku, legendy krążące o jego dowcipach pozostaną.

Piotr Latos

Adwokat Antoni Karaś (1923–2002)

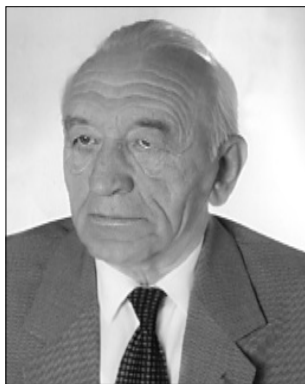
W dniu 28 listopada 2002 r. odszedł na Wieczny Spoczynek kolega Antoni Karaś, pochowany dwa dni później na Cmentarzu Komunalnym w Świdnicy przy ul. Bobrzańskiej. Żegnała Go – poza Rodziną – Palestra Izby Wałbrzyskiej z Dziekanem adw. Tadeuszem Roczniakiem, który nad mogiłą m.in. powiedział:

„Nasza praca staje się coraz bardziej stresująca. Coraz więcej nas, adwokatów, śmierć dosięga na korytarzach lub salach sądowych. Jednym z nich jest Kolega Antoni Karaś, który odszedł nagle, oczekując na rozprawę”.

Żegnali Go też licznie przybyli przyjaciele oraz przedstawiciele pozostałych środowisk prawniczych.

Kolega Antoni Karaś urodził się 3 listopada 1923 r. w Kielcach, studia prawnicze ukończył na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Wpis na listę aplikantów uzyskał w dniu 28 lutego 1953 r. przy Izbie Adwokackiej w Poznaniu, zaś na listę adwokatów, wpisany uchwałą z dnia 8 stycznia 1955 r. przy Izbie Zielonogórskiej.



W latach 1955–1956 był członkiem Zespołu Adwokackiego nr 1 w Szprotawie, zaś w latach 1956–1961 pracował w Zespole Adwokackim nr 1 we Wschowej.

Uchwałą Rady Adwokackiej we Wrocławiu z dnia 3 maja 1961 r. został członkiem Izby Wrocławskiej, gdzie od 1 października 1961 r. wykonywał zawód adwokacki w Zespole Adwokackim nr 1 w Świdnicy (przy czym w latach 1962–1964 jako jego kierownik), a następnie w okresie od 15 września 1965 do 30 listopada 1993 r. w Zespole adwokackim nr 2 w Świdnicy, będąc tutaj długoletnim zastępcą kierownika Zespołu.

Od 2 stycznia 1994 r. jako emeryt podjął praktykę w indywidualnej Kancelarii Adwokackiej w Świdnicy, aż do dnia śmierci.

Pełnił też funkcję w Okręgowej Radzie Adwokackiej w Wałbrzychu jako członek Komisji Rewizyjnej, wizytator Zespołu Wizytacyjnego i zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego.

Odszedł od nas wspaniały przyjaciel.

Przez niemal półwiecze służył radą i pomocą szczególnie młodszym kolegom w zawodzie.

Był życzliwy, ale też i humorystycznie nastawiony do życia.

Nie tolerował chamstwa i głupoty, gdziekolwiek by te przywary istniały.

Pasjonowała Go literatura fantastyczna i wojenna. Był prawdziwym konserwatystą liberalnym, któremu hasła „wolność i sprawiedliwość” były bardzo bliskie.

Kochał zwierzęta i roślinność ubolewając nierzadko, jak mało miejsca w ludzkich sumieniach było dla poniewieranych czworonogów.

Dla wzruszenia tychże sumień przywoływał autorytet św. Franciszka z Asyżu.

Śmierć Kolegi Antoniego Karasia nappełniła nasze serca smutkiem i żalem.

Będzie nam Go bardzo brakowało.

Wiesław Szelest